

# Muzułmanie w Indonezji nawołują do czystek religijnych!

22 listopada 2018

Agencja wywiadowcza Indonezji (BIN) oświadczyła, że dziesiątki indonezyjskich meczetów, do których chodzą pracownicy rządowi, głoszą dżihad i nawołują do ataków na nie-muzułmanów. Rewelacje wyszły na jaw w 6 miesięcy po tym jak miasto Surabaya doświadczyło kilku zamachów bombowych.

Kościół chrześcijan w Surabaya. Podczas ataku zginęło 11 ludzi a 49 zostało rannych.

Agencja wywiadu podała w ubiegłym tygodniu, że dziesiątki indonezyjskich meczetów szerzą radykalizm i nawołują do przemocy wobec nie-muzułmanów.

Surabaya, drugie co do wielkości miasto w Indonezji, pół roku temu zostało wstrząśnięte falą zamachów samobójczych w kilku kościołach, podczas niedzielnych nabożeństw, w których zginęło tuzin ludzi. To były najbardziej śmiertelne ataki terrorystyczne od około dziesięciu lat.

Agencja wywiadu krajowego Indonezji poinformowała w poniedziałek, że od lipca badała około tysiąca meczetów w całym archipelagu Azji Południowo-Wschodniej i stwierdziła, że imamowie, w około 41 miejscach kultu w jednej tylko dzielnicy Dżakarty, głosili ekstremizm wyznawcom – głównie urzędnikom służby cywilnej, którzy pracują w pobliskim ministerstwie.

Agencja odkryła, że około 17 duchownych wyraziło poparcie lub sympatię dla Państwa Islamskiego i zachęciło parafian do walki wspólnie z grupą dżihadystów w Syrii i Marawi (filipińskie miasto opanowane przez zagranicznych bojowników ISIL w zeszłym roku).

Niektórzy duchowni wezwali również wiernych do popełnienia przemocy w imieniu ISIL – która ogłosiła majowe zamachy bombowe w Surabaya – i szerzyli nienawiść lub oczerniali religie mniejszości w Indonezji, w tym chrześcijaństwo, buddyzm i hinduizm.

„Większość ludzi, którzy udają się do meczetów, to pracownicy rządowi, dlatego to jest alarmujące” – powiedział rzecznik agencji wywiadowczej Wawan Purwanto. „To są ludzie, którzy kierują krajem”. Agencja nie ujawniła szczegółów na temat tego, co znalazła w setkach innych meczetów objętych sondą. Purwanto Powiedział jednak, że znalazł również niepokojące oznaki radykalizmu na siedmiu uniwersyteckich kampusach, a kilkaset z nich zostało skontrolowanych, jako część sondy.

W ubiegłym roku śledztwo agencji szpiegowskiej zostało zainicjowane przez niezależny raport ekspercki przeciwko terroryzmowi, który stwierdził, że imamowie w dziesiątkach meczetów w Indonezji wyrażali nietolerancję i poparcie dla ISIL. „Musimy tego unikać, ponieważ nie chcemy, aby ludzie w Indonezji walczyli przeciwko sobie nawzajem – to doprowadzi do złych rzeczy” – powiedział Purwanto.

Indonezja wzmocniła swoje prawo antyterrorystyczne, aby dać władzom więcej uprawnień do aresztowania podejrzanych o spowodowanie ataków w Surabaya. Purwanto powiedział także, że agencja zastosuje delikatne podejście do radykalnych imamów, próbując przekonać ich do rozpowszechnienia bardziej pokojowego przesłania.

Ekspert ds. Terroryzmu z siedzibą w Dżakarcie, Sidney Jones, powiedziała, że agencja powinna wyjść poza zwykłą rozmowę z duchownymi na temat swoich kazań. „Generalnie nie wystarczy rozmawiać z kaznodzieją – musisz dostać się do komitetu rozwoju meczetu i spojrzeć na to, kto stoi za finansowaniem” – powiedziała. „I musisz zrozumieć, dlaczego jest wsparcie ze strony lokalnej społeczności”.

Czystki etniczne (lub religijne), do których nawołują Muzułmanie wpisują się w nazizm. Nazizm Islamu wynika z jego natury: jest on kompletnym systemem światopoglądowo-społecznym oferującym wpływ na wszystkie dziedziny życia od jedzenia (hałał) poprzez stroje (burka, hidżaby itp) na polityce, religii i sądownictwie skończywszy (sądy sharia, Mahomet, imamowie). Wychowany w takich realiach muzułmanin nie jest w stanie identyfikować się z żadną inną kulturą, którą gardzi jako czymś niedoskonałym i sprzecznym z wolą Boga, (w którego imieniu imamowie zabierają sobie władzę w społeczeństwie) a każdy muzułmanin staje się naturalnym przeciwnikiem czegoś co nie jest islamskie. Są oczywiście sekty bardziej otwarte na zmiany i próbujące funkcjonować w różnych krajach obok innych wierzeń i stosując zasady tolerancji. Zawsze jednak okazuje się, że grupy te są słabe, ich liderzy są zabijani i następuje powrót do ekstremalnej wizji tych, którzy sponsorując meczety nie znoszą konkurencji.

Agencja, która ujawniła dane o radykalizacji została skrytykowana, za bezmyślne ujawnianie danych społeczeństwu. Agencja broniła się twierdzeniem, że opublikowała takie ostrzeżenie z uwagi, że chce informować o zagrożeniach w imię tolerancji. Wcześniej ta sama agencja ostrzegała, że w Indonezji jest 100 meczetów, które są zagrożone radykalizacją, podczas gdy zagrożenie stanowi około 500 z nich.

Źródło: [Brytol.com](http://Brytol.com)